NR. 288 (4218) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 22 Września 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Do wyborów staje

JEDNOLITY FRONT

Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu,

obejmujący: **POLSKĄ PARTJĘ SOCJALISTYCZNĄ,**
POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE „WYZWOLENIE",
STRONNICTWO CHŁOPSKIE,
POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE „PIAST",
NARODOWĄ PARTJĘ ROBOTNICZĄ.

Wszyscy ludzie pracy fizycznej i umysłowej, wszyscy robotnicy miast i wsi głosują na listę

ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W PŁOCKU

P. P. S. stan posiadania utrzymała

(telefonem).

Wczoraj odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Płocku, których wynik jest następujący:

P. P. S. — 3597 głosów, 8 mandatów, poprzednio 3607 głosów i 9 mandatów; Bund — 2; Poalej Sjon praw. — 1; BBS. — 3, Komuniści — 1; Lista przedmieścia — 1; BB. — 1, Żydzi religijni 1; N. D. 3, Żydzi nacjonal. — 1, Żyd. klub. gospod. (BB) — 1.

Wynik wyborów należy uważać za bardzo pomyślny dla PPS., kt'ra utrzymała swój stan wpływów na terenie Płocka.

Wybory wczorajsze odbyły się w warunkach teroru wyborczego i korupcji, uprawianych przez władze administracyjne.

Cały atak BB. i BBS. skierowany był przedewszystkiem na PPS.

Przy pomocy oszczerstw, kalumni usiłowano zohydzić poszczególnych kandydatów naszych.

W ostatnim dni kolportowano wiadomość o aresztowaniu czołowego kandydata PPS. tow. **Zbrożyny,** o czem pisaliśmy we wczorajszym numerze „Robotnika".

Sztucznie zmontowano listę t. zw. Przedmieścia, aby wygrywać przeciwko PPS. mniej orjentujących się robotników..

Mimo tych wszystkich rzeczy, **PPS. w Płocku stan posiadania utrzymała.**

Genewskie narady ministrów

Genewa, 21 września. (PAT.). W związku z toczącą się debatą mniejszościową, dziś rano zebrali się ministrowie Spraw Zagranicznych **Polski, Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i Grecji** na wspólną naradę. Narada wykazała całkowitą jednomyślność poglądów, zarówno co do ujawnionych na komisji nowych niemieckich propozycyj proceduralnych, jak również co do taktyki na terenie genewskim.

Wybory do szweckiego Landstingu

nie przyniosły niespodzianek

SZTOKHOLM, 21 września. Wybory do Landstingu (rad generalnych) rozpoczęły się wczoraj i odbywały się dalej w dniu dzisiejszym. Wybory te mają doniosłe znaczenie, gdyż z Landstingu wychodzą kandydaci do pierwszej Izby, której ósma część zmienia się corocznie. Wybory wczorajsze odbyły się tylko w 20-tu miastach. Rezultaty tych wyborów nie wykazują żadnej decydującej zmiany: konserwatyści odnieśli zwycięstwo w jednych okręgach, zaś socjaldemokraci w drugich tak, że rezultaty globalne będą prawdopodobnie mniej więcej takie same, jak poprzednio.

Wojska mandżurskie zajmują prowincję Shan-Si

Pekin, 21 września. (PAT.). Oddziały wojsk prowicji **Shan-Si** wycofują się z miasta. Pociągi, wypełnione żołnierzami i amunicją, opuszczają dworzec kolejno.

Według doniesień z **Tien-Tsinu**, dwa pociągi z wojskami mandżurskiemi, poprzedzone przez dwa pociągi pancerne przybyły dziś rano do miasta. Przejęcie władzy przez wojska mandżurskie odbyło się spokojnie.

Surowe kary na spekulantów bilonowych

8 osób rozstrzelano

MOSKWA, 21 września. (PAT.). Z polecenia kolegjum G. P. U. rozstrzelano 8 osób, oskarżonych o spekulacje bilonem srebrnym. 438 osób z tego samego tytułu skazano na zamknięcie w obozach koncentracyjnych na okres 3-ch do 10-ciu lat.

Pożar i eksplozja na parowcu

Moskwa, 21 września. (PAT.). Dn. 18 b. m. z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł pożar na parowcu **„Ochock"**, stojącym w jednym z portów kamczackich. Wskutek pożaru nastąpiła eksplozja cysterny z benzyną, co spowodowało doszczętne zniszczenie statku. Wyrzuconym wskutek eksplozji odłamkiem zabity został zastępca kapitana, stojącego w pobliżu parcowca sowieckiego **„Bakłan"**.

Ilość ofiar ludzkich z pośród załogi **„Ochocka"** nie została jeszcze ustalona.

Etna zieje ogniem

KATANJA, 21 września. (PAT.). Od kilku dni w ciągu nocy mieszkańcy miasteczek położonych na stoku wulkanu Etny dostrzegają płomienie, buchające z krateru głównego.

Nad ranem płomienie te przygasają i nie widzi się żadnych innych niepokojących objawów. Pomimo to ludność przejawia poważne obawy, przewidując możliwość wybuchu lawy.

Nieudała próba odbicia aresztowanych

Nagpur, 21 września. (PAT.). W jednej z wiosek w okręgu Betulu, w prowincjach centralnych, oddział policjantów zaatakowany został przez grupę 100 ludzi, pragnących uwolnić kilku aresztowanych z tego samego plemienia. Ostatecznie policja zmuszona została do użycia broni, przyczem 4-ch napastników poległo na miejscu, a około 50-ciu odniosło rany. Na miejsce wypadku wysłane zostały pomocnicze oddziały policyjne.

17 na 300

Na pewnem zebraniu kobiecem zwolenniczki B. B. oświadczyły, że blok rządowy ofiarował kobietom 17 „pewnych" mandatów.

Na 300 mandatów, na które BB. ma ponoć apetyt, jest to bardzo lichy procent ofiarności. Ale pocieszmy się: Jak nie będzie 300 mandatów sanacyjnych, tak też nie będzie 17 mandatów kobiecych.

Dziesięcioro przykazań prawnych,

NAD KTÓREMI RZĄD PRZESZEDŁ DO PORZĄDKU DZIENNEGO PRZY ARESZTOWANIU B. POSŁÓW

Tygodnik „Placówka" zebrał artykuły Konstytucji i Kodeksu Postępowania Karnego, które Rząd przekroczył przez aresztowanie b. posłów. Artykułów tych jest ni mniej, ni więcej, tylko — 10! Oto one (podkreślenia redakcji):

Art. 95 Konstytucji:

„Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia wolności i mienia **wszystkim** bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy czy religji"....

Art. 97 Konstytucji:

„Ograniczenia wolności osobistej, zwłaszcza rewizja osobista i aresztowanie, dopuszczalne są **tylko w wypadkach prawem przepisanych,** i w sposób określony ustawami, **na podstawie polecenia władz sądowych.**

O ileby polecenie sądowe **nie mogło być wydane natychmiast,** powinno być doręczone najpóźniej w ciągu 48 godzin, z podaniem przyczyn rewizji lub aresztowania"... .

Art. 98 Konstytucji:

„...Ściganie obywatela i wymierzenie kary jest dopuszczalne **tylko** na zasadzie obowiązującej ustawy"...

Art. 100 Konstytucji:

„Mieszkanie obywatela jest nietykalne. Naruszenie tego prawa przez wejście do mieszkania, rewizję domową i zajęcie papierów lub ruchomości, poza koniecznością wykonania zarządzeń administracyjnych, opartych na **wyraźnem upoważnieniu ustawowem,** może nastąpić **tylko na polecenie władz sądowych, w sposób i w wypadkach, ustawą przewidzianych".**

Art. 164 Kodeksu Postępowania Karnego (K. P. K.):

„§ 1. Tymczasowe aresztowanie może nastąpić **tylko** na mocy postanowienia sądu".

Art. 165 K. P. K.":

„Tymczasowe aresztowanie może nastąpić **wtedy tylko:**

a) gdy zachodzi uzasadniona obawa, że aresztowany będzie się ukrywał, albo

b) gdy sprawa toczy się o przestępstwo, za które ustawa przepisuje karę pozbawienia wolności do jednego roku lub karę cięższą, a zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał świadków do fałszywych zeznań lub w inny sposób starał się o usunięcie dowodów przestępstwa, albo

c) gdy oskarżony nie ma w kraju ani stałego miejsca pobytu, ani określonego źródła utrzymania, lub gdy nie można ustalić jego tożsamości, albo

d) gdy oskarżony jest przestępcą nałogowym, zawodowym lub recydywistą".

Art. 167 K. P. K.:

„Prokuratorowi i policji **służy w** każdej chwili prawo zatrzymania podejrzanego, gdy zachodzą **warunki niezbędne do wydania postanowienia o aresztowaniu, a zwłoka mogłaby spowodować ucieczkę podejrzanego lub zatarcie śladów przestępstwa".**

Art. 168 K. P. K.:

„Osoba, która zatrzymała podejrzanego, jest obowiązana sprowadzić go **natychmiast** do najbliższego sędziego śledczego lub sądu grodzkiego"....

Art. 144 K. P. K.:

„Rewizji domowej w porze nocnej dokonywać wolno **tylko:**

a) **w wypadkach niecierpiących zwłoki,** jeżeli chodzi o przestępstwo, za które ustawa przepisuje karę pozbawienia wolności do sześciu miesięcy lub karę więzienną;

b) w lokalach otwartych w tej porze dla publiczności;

c) w lokalach, które służą za miejsce schadzek przestępców, albo do przechowywania rzeczy pochodzących z przestępstwa, albo do zawodowego uprawiania nierządu lub gier hazardowych".

Art. 150 K. P. K.:

„§ 1. Jeżeli rewizji dokonywa **nie** sędzia, to winien okazać **osobie**, u której rewizja ma się odbyć, **polecenie sądowe.**

§ 2. W wypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli polecenie sądowe nie mogło być wydane przed rewizją, należy zwrócić się do sądu o zatwierdzenie rewizji i doręczyć je w ciągu 48 godzin po odbyciu rewizji osobie, u której ją przeprowadzono".

Jeszcze? Możnaby i jeszcze. Ale chyba i tyle wystarczyć powinno...

Jak to jest w Brześciu

W BASZCIE, CZY NIE W BASZCIE

We wczorajszem „ABC" czytamy:

„Prokurator Michałowski, w którego ręku spoczywa kierownictwo śledztwa w sprawie aresztowanych i osadzonych w Brześciu nad Bugiem b. posłów, udzielił wczoraj dłuższego wywiadu „I. K. C.". Wywiad został skwapliwie powtórzony przez pisma sanacyjne.

W wywiadzie tym prok. Michałowski oświadczył, że w czasie jego bytności w Brześciu aresztowani b. posłowie nie mieli głów ogolonych. Wynika z tego, że ogolenie nastąpiło po wyjeździe p. Michałowskiego z Brześcia, albowiem w chwili obecnej, według zupełnie pewnych wiadomości, b. posłowie mają głowy ogolone.

Oświadczył dalej prok. Michałowski, że musi kategorycznie zdemontować pogłoskę o baszcie więziennej. „Żadnej baszty w Brześciu nad Bugiem wogóle niema" — brzmiały słowa prokuratora.

Musimy więc przypuścić, że p. prokurator, w czasie swego krótkiego pobytu w Brześciu nie miał niestety sposobności zapoznać się dokładnie z topografją miasta. Baszta bowiem istnieje.

Znajduje się ona na podwórzu koszar 9 pułku saperów. Moglibyśmy podać dokładny planik sytuacyjny — gdyby nie to, że podawanie planów objektów wojskowych nie może oczywiście mieć miejsca w prasie. Ale dla informacji p. prokuratora możemy dodać, że na tymże podwórzu, na którem znajduje się baszta, są trzy drzewa, pompa i dwa śmietniki!

5 października Dzień Młodzieży Robotniczej

O naszym kryzysie gospodarczym i o sposobie zaradzenia mu

NA MARGINESIE DYSKUSJI POMIĘDZY TOW. TOW. D. GROSSEM I ST. HAUPĄ

Wznawiamy dzisiaj dyskusję, rozpoczętą swego czasu na szpaltach „Robotnika". Dzisiaj zamieszczamy artykuł tow. S. Israeli'ego.

Red.

Dyskusja, jaka się wywiązała przed kilkoma tygodniami na łamach *„Robotnika"*, w związku z obecnym kryzysem gospodarczym, objęła wyłącznie zagadnienie *pokrycia walutowego*, dlatego musi być prowadzona tylko w tych granicach jakkolwiek zagadnienie to jest tylko jednem z licznych zagadnień i przyczyn kryzysu.

Zauważam jedynie, że niesłusznem jest twierdzenie tow. *Haupy*, że wszelkie dążenia do polepszenia już dzisiaj stosunków wymiany są z punktu widzenia socjalistycznego bezcelowe, gdyż właśnie przecież Socjalizm dąży do ostatecznego usprawnienia i zorganizowania stosunków wymiany i produkcji, a zatem wszelkie tego rodzaju ulepszenia i postępy organizacyjne jeszcze w ramach ustroju kapitalistycznego są budowaniem i przyśpieszeniem ustroju socjalistycznego, o ile ten rozwój ma się odbywać w warunkach pokojowych. Tow. *Haupa*, krytykując tezy tow. *Grossa* nie próbuje nawet przedstawić ze swej strony jakiejś *pozytywnej* myśli, zakłada ręce i czeka aż przyjdzie ustrój socjalistyczny.

Tow. dr. *Gross* i tow. *Haupa* reprezentują dwa skrajne kierunki. Gdy tow. *Gross* jest zwolennikiem przystosowania ilości banknotów w obiegu do skrajnej granicy możliwości i zdolności produkcji gospodarstwa społecznego, to tow. *Haupa* stoi na stanowisku że trzymanie się obecnego statutowego podkładu walutowego jest konieczne do utrzymania stałości waluty.

Tow. *Gross* słusznie zauważa, że system uznany przez tow. *Haupę* za niezastąpiony w ustroju kapitalistycznym prowadzi do kryzysu gospodarczego w „permanencji", tow. *Haupa* również ma słuszność twierdząc, że przystosowanie banknotów do możliwości inwestowania sprowadziłoby spadek banknotów ze wszystkiemi cechami inflacji. Powtórzmy ich rozumowania. Jeden twierdzi, że konsument za otrzymane banknoty kupuje towary — to prawda; drugi, że kupuje obce waluty — to także prawda. Ale są to twierdzenia zbyt jednostronne i wskutek tego — zanadto uprościwszy zagadnienie, — obu towarzyszów do zbyt skrajnych a niezgodnych z rzeczywistością wniosków zaprowadziły.

Konsument kupuje i towary i waluty lub, wyrażając się ściślej, towary *albo* waluty, i ten fakt trzeba przyjąć za *podstawę do dalszych rozważań.*

Zwraca na to już uwagę tow. *Haupa*, ale prześlizguje się nad tem zagadnieniem przy sposobności obalania tezy tow. *Grossa*. Pisze mianowicie że *„może się zdarzyć*, że banknoty inwestycyjne zostaną prezentowane w Banku Polskim do wymiany na obcą walutę" i dlatego Bank Polski musi mieć pełne pokrycie.

Co to znaczy „może się zdarzyć"? Kiedy może się zdarzyć? W jakich okolicznościach? Czy pod wpływem czyjegoś kaprysu, czy to zależy od pogody, czy innej błahej przyczyny, czy też od *istotnych* warunków życia ekonomicznego, t. j. ważnych przyczyn? W tem leży sedno zagadnienia! Sam tow. *Haupa* zapowiada „może się zdarzyć" a nie twierdzi stanowczo że tak będzie, a zatem może się i nie zdarzyć. Kiedy się zdarzy, kiedy nie? Nad tem się tow. *Haupa* nie zastanowił! A przecież, logicznie rzecz biorąc, tam gdzie niema pewności a jest tylko *niekorzystna możliwość*, można starać się tej możliwości zapobiec, i w ogromnej ilości wypadków umysłowi ludzkiemu to się udaje, a w każdym razie można *zmniejszyć szanse* tej możliwości a zwiększyć szanse możliwości korzystnej.

Stawiamy zagadnienie tak: Chcemy wypuścić pewną sumę banknotów ponad obecnie będącą w obiegu ilość. Chcemy przytem zachować *stałość* kursu waluty. Zgadzamy się wszyscy z tem, że ta stałość będzie zachowana, jeżeli te nadliczbowe banknoty nie będą rzucone na rynek celem wymiany na obcą walutę. Musimy zatem zbadać powody, które wywołują rzucenie nadliczbowych banknotów na rynek i zapytać czy nie możnaby tych przyczyn usunąć.

Przejdźmy po kolei kilka przykładów.

Wiadomo, że na ziemiach polskich przy końcu wojny światowej był w obiegu pieniądz wartości kilku miljardów franków złotych. Dlaczego? Jak to było możliwe? Po pierwsze: ludność nie znała jeszcze przebiegu inflacji, nie znała jej przyczyn, jej skutków, nie umiała się zabezpieczać przez kupowanie obcych walut. Natomiast brak towarów wywoływał popyt kolosalny za niemi i główna uwaga szerokich mas kierowała się ku *zdobyciu środków konsumcyjnych.* Drożyzna była tylko wypływem stosunku wielkiej ilości pieniądza do znikomej ilości produkowanego towaru, a nie popytu na waluty. Gdyby towarów było dość, ceny ich stałyby zapewne na stałym poziomie. W latach 1919—1923, przemysł się rozbudowywał, produkcja rosła, towarów było coraz więcej, ale popyt na waluty obce zaczął wzrastać, zaufanie do waluty zanikało wobec drukowania *nieuzasadnionych gospodarczo* ilości banknotów na pokrycie wydatków wojennych, budżetowych i t. p. aż wreszcie popyt stał się tak wielki, że wywołał katastrofę. Z chwilą przyjęcia planu *Grabskiego* i przyrzeczenia zaprzestania emisji marek kurs waluty *ustalił sie* pomimo, że duże jeszcze ilości wydrukowano pokryjomu.

A inny przykład. *Hiszpanja*, — to kraj o bardzo wielkim zapasie złota, jednym z największych w Europie. Waluta hiszpańska się chwieje! Jak to pogodzić z teorją, stawianą przez tow. *Haupę? Powód: gospodarka dyktotorska nie wzbudzała zaufania ludności.*

Niemcy. Rok 1923. Inflacja szaleje, ceny rosną z minuty na minutę. Chaos. Nagle przychodzi ustawa o marce rentowej. Czy podkład walutowy w Niemczech wzrósł o jednego choćby „centima"? Nie! Ludność przestała te marki wymieniać na obcą walutę. „Spodobały się jej" możnaby powiedzieć. Odzyskała zaufanie do waluty krajowej gdy ją zapewniono, że będzie jej tylko określona ilość, że będzie wydawana tylko na cele gospodarcze a nie budżetowe, że gospodarka nią będzie oparta na zasadach przedwojennych.

Gdyby się rzucono wtedy na markę rentową nic nie uratowałoby jej przed losem marki przedwojennej.

A w *Polsce* podczas inflacji emitowano bony złotowe.. Pomimo braku zabezpieczenia kurs ich utrzymywał się na parytecie.

Nie chcę mnożyć przykładów, podałem tylko najbardziej znane. A teraz wnioski?

Konsument za otrzymane banknoty kupuje zasadniczo towary a waluty obce *także, jako towar* t. j. dla zakupna towaru zagranicznego. Dopiero, gdy czuje się zagrożonym w prawie otrzymania za znaki obiegowe przyszłych towarów, — lokuje oszczędności w znakach, które mu to lepiej zabezpieczą a więc w *walucie zagranicznej.*

Posiadacz więc banknotu podobnie, jak posiadacz weksla, dopóki jest przekonany o solidności dłużnika, dopóki jest przekonany, że dłużnik mu wartości oddanych za banknot czy weksel nie zaprzepaści, nie przepuści, nie przespekuluje, słowem, że dłużnik nie zbankrutuje, dopóty nie będzie bez uzasadnionej gospodarczej potrzeby zamieniał go na inny. Przecież i prywatny wierzyciel nie żąda od prywatnego np. banku w którym złożył swe oszczędności zabezpieczenia tak silnego. jakie statutowo obowiązuje Bank Polski i nie wycofuje swych wkładów na wiadomość, że częścią tych już bank nie rozporządza, bo ją na pewien termin wypożyczył. Dopiero w *nadzwyczajnych okolicznościach* gdy się wierzyciel dowie, że bank stracił część majątku — żąda swych pieniędzy bez względu na to, czy ich w danej chwili potrzebuje, w naszym wypadku żąda pewniejszej waluty.

Konkluzja? Posiadacz banknotu (o ile chodzi o masę) nie przedstawi go do wymiany gdy 1) *ma zaufanie do ludzi nim gospodarujących,* 2) *gdy ilość wypuszczonych w obieg banknotów nie jest dowolna ale ograniczona pewnemi normami, i posiada pewną nieprzekraczalną granicę,* 3) *gdy jest przekonany o celowości gospodarczej emisji,* 4) *gdy ilość towarów na rynku jest odpowiednia do ilości przedstawionych do zamiany na towary banknotów,* 5) *gdy bank emisyjny posiada jakiś procent obcych walut dla ewentualnego przeciwdziałania spekulacji zniżkowej a raczej dla zabezpieczenia przed jej powstaniem.*

Zabezpieczenie walutowe jest więc przy porządnej gospodarce rzeczą drugorzędną.

O wysokości ewentualnej emisji inwestycyjnej, jej gospodarczem uzasadnieniu, oraz o środkach mających zabezpieczyć mimo wszystko jaknajwiększą elastyczność i zdolność kurczenia obiegu banku emisyjnego na wypadek niebezpieczeństwa runu napiszę innym razem.

S. Israeli.

PO ZWOLNIENIU ob. Ireny Kosmowskiej

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze „Robotnika" ob. Irena Kosmowska, zwolniona za kaucją wróciła z Lublina do Warszawy w sobotę o godz. 20.

Na dworcu ob. Kosmowską spotkała owacja kwiatowa ze strony grupy działaczy ludowych, przez dzień wczorajszy zaś przez mieszkanie ob. Kosmowskiej przewinęło się paręset osób z pośród wszystkich warstw społeczeństwa, wyrażając jej swe współczucie i sympatje.

Pom. in. złożył ob. Kosmowskiej wizytę Marszałek Sejmu tow. Daszyński.

TRZY PO TRZY

Z kół zbliżonych do „sanacji" informują nas, że ogółem w ciągu okresu przedwyborczego ma pojawić się w prasie prorządowej dziewięć niedzielnych „wywiadów".

„Wywiady" te mają stanowić trzy serje, z których każda obejmować ma trzy „wywiady". Koniec jednej serji i początek następnej dzielić będzie jedna „postna" niedziela, t. j. niedziela bez wywiadu.

Jeżeli wierzyć tym informacjom, druga serja „wywiadów" nastąpiłaby w dniach 28 b. m. oraz 5 i 12 października, poczem nastąpiłaby „sucha" niedziela 19 października i wreszcie trzecia serja w dniach 26 października oraz 2 i 9 listopada r. b.

Dnia 16 listojada czyli w dzień wybotów B. B. ma zebrać plan z posiewu obficie użyznionego nie sztucznym nawozem.

Rewizje i aresztowania

Sprawców bandyckiego napadu na b. posła Jana Dąbskiego dotychczas nie wykryto, pomimo bardzo energicznych i szczegółowych poszukiwań.

W przypuszczeniu zapewne, że sprawcy łajdackiej napaści na chorego człowieka mogli ukryć się na miejscu dokonanego przestępstwa, władze policyjne dokonały rewizji w mieszkaniu ob. **Jana Dąbskiego.**

Ani sprawców, ani nic wogóle podejrzanego nie wykryto.

Prawdopodobnie w tym samym celu dokonano rewizji u b. posła **Wrony**, jednego z przywódców **Stronnictwa Chłopskiego,** chwilowo w Warszawie nieobecnego, oraz u współpracownika „Gazety Chłopskiej" organu Stronnictwa Chłopskiego. Przeszukano nawet pościel, ale i tu sprawców napaści nie wykryto.

W Małopolsce Wschodniej aresztowano b. posła uprainskiego, byłego prezesa ukraińskiego, **Sergjusza Kozickiego.**

KONFISKATY I ICH SKUTKI

Od rozpisania wyborów „Naprzód" został 8 razy skonfiskowany, a jego nakład zwiększył się **w dwójnasób.**

Tak cenzura pracuje na rzecz prasy opozycyjnej.

POŻARY I STRZAŁY w Małopolsce Wschodniej

Onegdaj nieznani sprawcy podpalili stertę słomy na kolonji osadniczej w **Słobudce** pow. Kołomyja, własności Piotra Szamoty. Ogień przerzucił się na stajnię, stodołę i chatę. Straty wynoszą około 6.000 zł.

W sobotę wieczorem nieznany sprawca strzelił przez okno do kancelarjii urzędu gminnego w **Kosmaczu** pow. Kołomyja. W kancelarji znajdował się naczelnik gminy oraz przodownik policji i kilka innych osób. Kula przebiła okno i utkwiła w ścianie.

ARESZTOWANIE UCZNIÓW GIMNAZJALNYCH.

W związku z podpaleniami stert dworskich, władze powiatu Tarnopolskiego aresztowały kilku uczniów gimnazjalnych, którzy zostali przekazani prokuratorowi w Tarnopolu.

I-szy Ogólnokrajowy Zjazd ZW. ZAW. PRACOWN. TOW. OKRĘTOWYCH I INSTYTUCJI EMIGRACYJNYCH

Wczoraj odbył się w Warszawie I-szy Ogólnokrajowy Zjazd Zw. Zaw. Prac. Towarzystw Okrętowych i Instytucji Emigracyjnych.

Na Zjazd zjechali się delegaci oddziatów Związku z 11 miast.

Zjazd zagaił prezes Związku p. Józef Ratner. Do prezydjum Zjazdu zostali wybrani p. dr. Henryk Kon (przewodniczący) z Warszawy, pp.: Marjan Górski ze Lwowa i Rubom Artur oraz pp.: Boye Zygmunt z Warszawy i Brad Norbert.

Związek istnieje zaledwie 6 miesięcy i już w tym krótkim czasie skupił w swych szeregach większość około 80 procent wszystkich pracowników.

Głównym tematem obrad była sprawa ciężkiej sytuacji, jaka się wytworzyła dla pracowników, zatrudnionych na placówkach emigracyjnych. Na powyższą sytuację złożyło się wiele przyczyn.

Zjazd wysunął cały szereg postulatów najważniejszy z nich to żądanie zatrudnienia przez Syndykat Emigracyjny pracowników zrzeszonych w Związku, którzy w swej dziedzinie wyspecjalizowali się i nabrali doświadczenia w ciągu długoletniej pracy.

Zjazd uchwalił ponadto **przystąpienie** Związku do Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

MIECZYSŁAW WALLIS. 3)

Barcelona

Na Rambla de Estudios odbywa się targ na ptaki. Pod markizami w niebieskie i białe pasy stoją w wielu piętrach małe drewniane klatki z kanarkami, z papugami, z ptakami egzotycznymi o świetnych zielonych, pomarańczowych i czerwonych piórach. Przed każdą wystawą stoją półkolem widzowie: robotnicy, chłopcy, kobiety z dziećmi na ręku.

Najwięcej barw jest wszakże na Rambla de las Flores. Wśród bukietów róż, goździków, narcyzów i tulipanów lub, w zależności od pory roku, astrów i chryzantemów, wychylających się z zielonych blaszanych lejków, rezydują tutaj śniade kwiaciarki, układając i wiążąc kwiaty, polecając je gestem i głosem. Jedynie z tarasami Piazza de Spagna w Rzymie lub Marche aux fleurs w Nicei możnaby tu czynić porównania.

TARG NA KWIATY.

W dzień św. Jerzego, 23 kwietnia, odbywa się w Barcelonie w wąskiej Calle del Obispo, między **Palacio de la Disputación** a pałacem biskupim tradycyjny targ na kwiaty. W wąskiej szarej uliczce, zalanej słońcem, wypełnionej po brzegi czarnym radosnym gwarnym tłumem ludzkim, płoną wtedy lazurowe chabry, czerwone maki, liljowe anemony, ponsowe goździki i róże, bieleją śnieżne narcyzy, żarzą się złote nagietki.

Kiedy myślę o Hiszpanji, różne oblegają mnie obrazy. Widzę majestatyczne wnętrze katedry toledańskiej, gaje cytrynowe i pomarańczowe Walencji, klasztorne korytarze Eskorjalu lub kremowe kolumienki i łuki Alhambry. Chłonę aromat ogrodów Alkazaru lub słyszę wycie podnieconego tłumu podczas **corridy.** Jeden obraz powraca wszakże w mych wspomnieniach szczególnie często: obraz targu na kwiaty w wąskiej szarej uliczce między dwoma pałacami.

KAMIENICE NA PASEO DE GRACIA.

Po obu stronach Paseo de Gracia wznoszą się okazałe kamienice, zbudowane tuż przed wojną, podczas wojny lub nawet po wojnie.

Jedne z nich są przeładowane ornamentami, wieżyczkami, iglicami, kopułkami, kolumienkami, niekiedy wyłożone kaflami kolorowej majoliki lub ozdobione pstrą i jaskrawą polichromją. Spotykamy tutaj kamienice w stylu późnego kwiecistego gotyku i kamienice w stylu maurytańskim. Niekiedy pseudogotyk i pseudomaurytańszczyzna łączą się razem w całość sutą, niespokojną i dziwaczną.

Inne kamienice są w stylu secesyjnym, posiadają fasady o linjach falujących, rozkołysanych, rozbujałych, o linjach wznoszących się i opadających, które mogą przyprawić człowieka o chorobę morską, o portalach i balkonach, oblepionych marcepanowymi figurkami i ornamentami. (W parkach i ogrodach Barcelony spotykamy pomniki, kioski, ławki w stylu podobnym. Barcelończycy nazywają tę odmianę secesji „stylem katalońskim" i są z niego niezmiernie dumni).

Zarówno jedne, jak drugie, t. j. zarówno kamienice pseudogotyckie i pseudomaurytańskie, jak kamienice secesyjne, stanowią przedziwne okazy **„exuberancia meridional"** (wybujałości południowej), zarówno jedne, jak drugie są w pewnej mierze antytezą architektury współczesnej, podkreślającej konstrukcję, usiłującej przemawiać do nas przedewszystkiem pięknem brył, wielkich nagich płaszczyzn i wielkich prostych linij, wielbiącej prostotę, racjonalność, spokój i statykę. W tym samym czasie, kiedy w Holandji, w Stanach Zjednoczonych, we Francji, w Niemczech powstawała nowa architektura, zrywająca radykalnie z naśladownictwem stylów minionych i odrzucająca wszelką ornamentykę zbędną, tutaj żądza oryginalności wydała z jednej strony cudaczne kombinacje pseudogotyku i pseudomaurytańszyczyzny, z drugiej — okazy najbardziej potwornej, najbardziej zwyrodniałej secesji.

SAGRADA FAMILIA.

1884. Młodemu architektowi barcelońskiemu Antoniemu Gaudiemu zostaje powierzona budowa kościoła **Templo Expiatorio de la Sagrada Familia.** Z kościoła tego jest gotowa na razie tylko część krypty. Pozatem plany są jeszcze zupełnie nieustalone.

Gaudi, człowiek głęboko religijny, natura żarliwa, namiętna, zapala się do tej sprawy. Kościół ma się stać wielkiem dziełem jego życia. Jeszcze raz powstanie budowla, zakrojona na miarę katedr średniowiecznych — na miarę nadludzką. 110 m. długości, 60 m. szerokości będzie miał kościół. Środkowa kopuła z wieżą wzniesie się na wysokość 170 m., przewyższy wieże katedry kolońskiej.

Na podobieństwo katedr średniowiecznych **Sagrada Familia** będzie przytem „biblją maluczkich", skamieniałą teologją, symbolem hierachji, ładu i sensu, panującego we wszechświecie. Kopuła z wieżą nad skrzyżowaniem naw ma symbolizować Chrystusa; cztery mniejsze wieże dokoła — czterech ewangielistów; dwanaście wieżyc nad portalami, wysokości 90 i 115 m., dwunastu apostołów. Z portalem głównym będzie połączony pięciobramny, półeliptyczny „nartex", zawierający symbole siedmiu sakramentów. Fontanna wysokości 20 m. ma symbolizować sakrament chrztu, olbrzymia pochodnia - sakrament pokuty. Z portali bocznych jeden będzie opowiadać o Narodzinach Chrystusa, drugi — o Jego Męce i Zmartwychwstaniu.

Ale to jeszcze nie wszystko. Kościół ma zwiastować prawdę chrześcijaństwa nietylko w dzień, ale i w nocy — żeglującym po morzu marynarzom. Hełmy wież otrzymają potężne reflektory, koncentrujące swe światło na olbrzymim szklannym krzyżu na kopule. Wieże, zwrócone ku morzu, zostaną połączone kamiennymi pasami, w których będzie przebite **Credo** — tak, żeby umieszczone poza nimi reflektory mogły je wyświetlać w nocy.

(Dokończenie nastąpi)

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II — Warszawa, 22 września 1930 r. — Nr. 38

WARSZAWA-MORZE POLSKIE

903 KILOM. BIEG KOLARSKI

Wobec niedojścia do skutku III biegu kolarskiego dookoła Polski, Warszawski Okręgowy Związek Kolarski przy pomocy Związku Polskich Towarzystw Kolarskich, organizuje w dn. 1—5 października bieg kolarski do morza polskiego. Bieg rozegrany zostanie w czterech etapach. a mianowicie: Warszawa — Grudziądz (241 km.), Grudziądz — Gdynia (181 km.), Gdynia — Toruń (247 km.) i Toruń — Warszawa (234 km.). Ogółem dystans biegu wyniesie 903 km., przyczem przewidziony jest jednodniowy odpoczynek w Gdyni.

Bieg już teraz wzbudził duże zainteresowanie. Spodziewany jest udział najlepszych szosowców Polski ze Stefańskim, Michalakiem, Oleckim, Więckiem, Kłosowiczem i innymi na czele.

MECZ POLSKA-NORWEGJA nie odbędzie się

Dowiadujemy się, że projektowany przez PZPN mecz piłkarski pomiędzy Polską i Norwegją, który miał odbyć się w Poznaniu w dniu 9 listopada, nie dojdzie zapewne do skutku ze względów finansowych. Warunki przyjazdu bowiem, stawiane przez norweskich piłkarzy, okazały się zbyt wygórowane.

UCZNIOWIE

A KLUBY SPORTOWE

Polski Związek Piłki Nożnej zamierza zwrócić się z prośbą do Ministerjum Oświaty o zezwolenie młodzieży szkolnej należenia do klubów sportowych, motywując to częstem obchodzeniem zakazu, co wytwarza niepożądane warunki i posuwa młodzież do nadużyć. Czy prośba ta zostanie uwzględniona, jak dotąd — niewiadomo.

AKTUALJA z kraju i zagranicy

Mecz bokserski Śląsk — Warszawa odbędzie się 7 grudnia w Warszawie.

Dwudziestolecie Ruchu (Wielkie Hajduki) nastąpi 12 grudnia.

Mecz motocyklowy Polska — Niemcy odbędzie się 21 b. m. w Mysłowicach.

Na regatach w Wilnie osada Wojsk. K. Wiośl. Warszawa zdobyła pierwsze miejsce w biegu czwórek półwyścigowych, a była druga w biegu czwórek półwyścigowych. Bieg jedynek wygrał Witkowski, bieg czwórek wyścigowych WKS Poznań, a bieg pań — WKS Grodno.

Pięciobój lekkoatletyczny we Włochach pod Warszawą wygrał Kosewski 2210 pkt. przed Matuszewskim 2030 pkt.

Rekord światowy w rzucie oszczepem pobił znów Jarvinen, osiągając 72.83 mtr.

Ogólnożydowskie zawody lekkoatletyczne Makabi rozegrane zostaną 5 października w Warszawie o puhar Nowego Dziennika.

Japońscy lekkoatleci osiągnęli ostatnio szereg doskonałych wyników, a mianowicie: kula — Tarada 15.80; 200 mtr. — Joshicka 21.8; oszczep — Sumiyosa 62.19; tyczka—Nashida 400 itd.

Nurmi wygrał mistrzostwo Finlandji w biegu na przełaj.

W **Brnie** Kores skoczył o tyczce 3.96.

W **Atenach** Loukola wygrał 5 km. w czasie 15:41, Hirschfeld rzucał kulą 15.46, a Kesmark skoczył wwyż 185 cm.

Mistrzem piłkarskim Węgier został Ujpesta przed Ferencvarosi i Hungarją.

REKORD OKSIUTYCZA.

Znany stayer WTC. Oksiutycz, ustanowił rekord polski za prowadzeniem motorów na 5 klm., osiągając czas 4:12.6.

OTWARCIE SCHRONISKA W DOLINIE CHOCHOŁOWSKIEJ.

Ostatnio odbyło się w Dolinie Chochołowskiej uroczyste otwarcie schroniska turystycznego Warszawskiego Klubu Harcerskiego. Schronisko zbudowane jest według najnowszych wzorów.

BIEG MARATOŃSKI O MISTRZOSTWO POLSKI.

Doroczny bieg maratoński o mistrzostwo Polski rozegrany zostanie w roku bieżącym w dniu 28 września w Poznaniu.

„Fair play" czy „cel uświęca środki"

Cicho i obojętnie przeszedł stołeczny świat sportowy dokoła ostatnich awantur, które rozegrały się na mistrzostwach bokserskich Warszawy. Rękoczyny pewnych panów, którzy za przykładem czynnych zawodników chcieli pięścią torować drogę swojej racji,, swemu ja — nie wywarły należytego oddźwięku.

Nie należę, bynajmniej, do zwolenników boksu, to też wszelkie niezdrowe objawy przypisuję atmosferze, która udziela się, która wieje od ringu na widzów.

Tem też należy tłomaczyć, iż przejście do porządku nad kwestją niedzielnych awantur dotknęło mnie do żywego.

Twierdzenie „Kurjera Porannego", iż animozje klubowe doszły do zenitu, lub wzmianka „Przeglądu Sportowego", iż

— „zawody odbywały się wśród skrajnie podnieconej atmosfery i obfitowały w przykre incydenty, spowodowane przez wielce niesportowe objawy rozwydrzenia fanatyzmu klubowego" — to w stosunku do awantur istotnie mało.

Nie chcę szukać winnych, oskarżać domniemanych sprawców (opinja i widzowie zawodów znają ich dobrze), gdyż należy to do WOZB.

Wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę, że sport, obok całego szeregu cech, niezwykle dodatnich, jak kształcenie siły, woli, odwagi, energji, kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo. Ową piętą Achillesa jest pewna psychoza sportowa, przeradzająca się u młodzieży niezwykle łatwo w nałóg, dla którego bodaj że najwłaściwszą nazwą byłaby „sportomanja". Osobnik, dotknięty tą ciężką i chroniczną chorobą, ogranicza automatycznie krąg swych zainteresowań w sposób rekordowo szybki. Jest chodzącą encyklopedją wyników, cyfr, sekund, metrów, uzyskanych na boiskach zarówno Paryża, Berlina, Wiednia, czy... Pipidówki. Rozmowa na tematy ogólne nudzi go i jedynie wszelkie zjawiska o podkładzie sportowym, są dla niego alfą i omegą życia. Osobnik ten, wciągnięty do klubu, rozsiewa dokoła siebie atmosferę niezdrowej sportomanji. A że większość klubów polskich tuła się po obcych siedzibach, praca takich organizacyj streszcza się wyłącznie do życia cyfrą, rekordem, wynikiem, zwycięstwem. O pracy wychowawczej, przy podobnych warunkach, mowy być nie może.

W konsekwencji dzieje się rzecz nie do wiary: ludzie, pracujący w sporcie, zarówno czynni uczestnicy, jak i organizatorzy, zapominają o kardynalnej zasadzie, o przykazaniu, które Anglik wyraża krótko, lecz dobitnie w słowach: „fair play".

To też słusznie pisze łódzki „Głos Poranny", że w słowach tych mieści się takt i skromność zwycięzcy, godność i opanowanie nerwów u zwyciężonego, nieokazywanie swej wyższości przeciwnikowi, zawsze lojalny stosunek zarówno do współzawodników, jak sędziego i widzów. Słowem, cały arsenał cnót, bez których w pojęciu Anglika człowiek nie może sobie zdobyć miana prawdziwego sportowca".

O zasadach tych coraz częściej zapomina się w naszych stosunkach. Dowodem ubiegłe stołeczne mistrzostwa bokserskie, które obfitowały w pożałowania godne incydenty. Miast dewizy „fair play", mieliśmy w praktyce ohydną zasadę: „cel uświęca środki".

„Wyznawcy tej bismarkowskiej zasady — pisze „Głos Poranny" — w zacietrzewieniu osobistem czy klubowem, nie mają w walce na boisku czy też w organizacji, żadnych skrupułów. Zawody muszą być wygrane, mistrzostwo zdobyte, bez względu na to, czy będzie to rezultatem większego talentu i umiejętności sportowych, czy też uzyska się to przez bandycką napaść, łamanie nóg, presję rozkrzyczanych zacietrzewieńców z widowni, czy wreszcie szantaż organizacyjny".

Podając tyle uwag, tyczących się tak żywotnego zagadnienia czystości sportu polskiego, przypuszczam, że odpowiedź na postawione w nagłówku pytanie może być jedno:

„Fair play".

Mieczysław Kral.

GWIAZDA ULEGA ŻASS-owi w meczu lekko-atletycznym

W meczu lekkoatletycznym na boisku Orła ZASS pokonał Gwiazdę 54:42. Najlepsze wyniki: 100 i 400 m. Zylberstein (G) 12 i 58; 1500 m. Kras (G) 5:00; 5 km. Datyner (Z) 18:38; w dal Buch (G); w wyż Siemiatycki (Z) 143; kula Włodawski (Z) 9.59; dysk Braude 30.46; oszczep Włodawski 30.87; 4 × 100 mtr. ZASS 48 sek.

KTO MOŻE STARTOWAĆ w Igrzyskach Olimpijskich

Sporna od szeregu lat kwestja zawodowstwa w sporcie i w związku z tem sprawa brania udziału poszczególnych zawodników w Igrzyskach olimpijskich, została przed kilku dniami zdecydowana oficjalnym komunikatem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Komunikat ten mówi, że za amatora nie może być uważany ten zawodnik, który pobiera podczas swego pobytu na Igrzyskach zwrot utraconego zarobku, oraz ten, który kiedykolwiek w jakimkolwiek ze sportów uznany był za zawodowca. Wszakże kwestja otrzymania przez danego zawodnika normalnego płatnego urlopu, nie dyskwalifikuje go, gdyż może on postarać się o urlop w tym czasie, by móc brać udział w Igrzyskach.

KTO GRAĆ BĘDZIE przeciwko Szwecji

Kapitan sportowy PZPN mjr. Loth ustalił nazwiska 20 piłkarzy, wśród których wybierać będzie reprezentantów na mecz ze Szwecją w Sztokholmie (28 b. m.).

Polonia: Bułanow, Kisieliński, Seichter, Malik, Szczepanik. **Legja:** Martyna, Ziemian, Szaller, Ciszewski. **Garbarnia:** Smoczek, Pazurek, Bator. **Warta:** Fontowicz, Staliński, Wojciechowski, Radolewski. **Cracovia:** Mysiak, Szperling Chruściński. **Wisła:** Kisieliński II.

Według panującej powszechnie opinji, skład naszej reprezentacji piłkarskiej, która w dniu 28 b. m. w Sztokholmie zmierzy się ze Szwecją, składać się będzie najprawdopodobniej: Fontowicz Martyna, Bułanow, Wojciechowski, Chruściński, Szaller, Szczepanik, Staliński, Smoczek, Kozek, Sperling.

STATYSTYKA ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH KOBIECYCH

Kobieca reprezentacja lekkoatletyczna rozegrała ogółem 7 zawodów przyczem 4 w kraju. Oto one: 1926 r. — udział w igrzyskach w Geteborgu, 1927 r. — pięciobój Austrja — Łotwa — Polska w Warszawie i mecz z Austrją w Krakowie, 1928 r. — udział w IX Olimpiadzie w Amsterdamie i mecz z Austrją w Wiedniu, 1929 r. — w Królewskiej Hucie zwycięskie mecze z Austrją i Czechosłowacją.

W zawodach tych brało udział 27 zawodniczeń, a mianowicie: 6 razy — Konopacka, 5 razy — Schabińska i Kilosówna, 4 razy — Orłowska i Jasna, 3 razy — Woynarowska, Lonka, Breuerówna, Kobielska, Freiwaldówna, 2 razy — Czajkowska, Jabłczyńska, Lanżanka, Gędziorowska, Hulanicka, Sadkowska, Walasiewiczówna, Janowska, Krajewska, a po 1 razie — Lubecka, Lewinówna, Czajówna, Taborowiczówna, Wiśka, Gracicka, Wieczorkiewiczówna i Kasprzakówna.

Z zawoniczek tych odniosły zwycięstwa: Konopacka i Walasiewiczówna po 7, Schabińska — 3, Kilosówna, Lonka, Jasna i Krajewska po 2, a Breuerówna, Lanżanka, Janowska i Orłowska — po 1.

W biegach sztafetowych — 1 zwycięstwo.

NAJLEPSZE ŚWIATOWE WYNIKI PŁYWACKIE

Tabela najlepszych światowych wyników pływackich przedstawia się następująco: **Panowie** 100 m. Stądow - Barany i Lauffer 58.6, Schwarz 58.8, Kojac 60.2, Spenco 60.4, Borg 60.5, 400 m. — Borg 4:51, Paris 4:52, Schwarz 4:57.8, Tisata 4:58, Schields 5:02.5, 1500 m. — Ceabbe 20:40, Makino 20:44, Clapp 20:50, Takemuri 20:54, Taris 21:00, Zorilla 21:10, 200 m. st. klas. — Tsuruta 2:45, Spenco 2:47.6, Bieltas 2:50.6, Schaffer 2:50.9, Schwarz 2:51, 4.100 m. na wznak — Kojac i Lauffer 1:00.2, Kurpors 1:08.8, Tissler 1:11, Barany 1:12, Ludnhal 1:13.6.

Panie: 100 m. st. ew. Osibpowicz 1:09, Geraghty 1:09.2, Hatsch, Madison i Braun 1:11.4, Borner 1:12, 400 m. — Kim 5:47.2, Osipowicz 5:52, Lambe 5:55, Braun 0:02, Madison 6:05, 200 m. st. klas — Bienenfeld 3:15.2, Seraghty 3:16.3, Geldor 3:16.9, Muhe 3:18.3, Mackhal 3:19, 100 m. na wznak — Braun 1:21.2, Holm 1:21.8, King 1:23 Choper 1:24, Grendel 1:25.

Wczorajsza niedziela w sporcie

SKRA-LEGJA 12:9

Mecz zapaśniczy rozegrany wczoraj między zespołami Skry, a Legji, zakończył się zwycięstwem zespołu robotniczego w stos. 12:9. Szczegółowe sprawozdanie odkładamy do jutra.

POZNAŃ BIJE WARSZAWĘ W BOKSIE 11:7

Rozegrany w Poznaniu mecz bokserski Poznań — Warszawa dał wynik 11—7 dla Poznania. Oto wyniki: Pasturczak (W) bije Kawczyńskiego, Urkiewicz (W) remisuje z Wojniakiem, Gos (W) bije przez k-o Forlańskiego, Anioła bije Głowackiego, Warecki (P) bije Andersa, Arski (P) wygrywa ze Strzelcem Majchrzycki (P) wygrywa z Garbarzem, Mizerski (W) wygrywa z Fertmańskim, a Tomaszewski (P) bije przez k-o Kantora.

ŁÓDZKI LTK-LEGJA 3:1

Po dwóch dniach finałowego meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie prowadzi Łódzki LTK w stosunku 3:1. Dziś odbędą się pozostałe trzy gry: J. Stolarow — Jurczyński, bracia Stolarowie — Jurczyński i Tłoczyński oraz Richterówna — Dubieńska.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE LEGJI

W czasie dwudniowych zawodów lekko-atletycznych Legji z ważniejszych wyników notujemy następujące:

100 mtr: 1) Engel (Czechy) 11 sek. **400 mtr.:** 1) Piechocki 52.5. **1500 mtr.:** 1) Petkiewicz 4:01.4, 2) Kraft (Szwecja) 4:05, **kula;** 1) Douda (Czechy) 14.73, **200 mtr.:** 1) Engel (Czechy) 22.5 **800 mtr.:** 1) Kraft 1:58.1, 2) Maszewski 1:59.1, **5 km.** 1) Kusociński 15:03.4, 2) Peterson (Szwecja) 15:03.6. **Rzut oszczepem:** 1) Wł. Mikrut 56.01, **rzut dyskiem:** 1) Douda (Czechy) 42.16.

GWIAZDA WARSZAWSKA POKONANA W ŁODZI

Warszawska Gwiazda pokonana została w Łodzi przez Kadimah 3:5, przyczem mecz ten został przerwany na 20 min. przed końcem. Powodem tego było usunięcie przez sędziego dwóch graczy Gwiazdy, na co Gwiazda nie chciała się zgodzić, wobec czego sędzia przerwał zawody.

MECZE LIGOWE

JESZCZE JEDEN TRIUMF POLONJI POLONIA — WARTA 5:0.

Drużyna Polonji, znajdująca się obecnie w świetnej formie, pokonała wczoraj drużynę poznańskiej Warty w stosunku 5:0 (3:0). Polonia miała wyraźną przewagę nad przeciwnikiem, a doskonale dysponowany atak przyczynił się do tak wysokiego zwycięstwa. Pierwszą bramkę dla Polonji strzelił Szczepaniak, następnie Malik zdobywa drugi punkt, a Szczepaniak — trzeci. Po przerwie dalsze bramki zdobywają Pazurek II i Ogrodziński. Warta na ogół zawiodła.

LEGJA GROMI WARSZAWIANKĘ 6:0

Mecz ligowy Legja — Warszawianka rozegrany w sobotę na boisku Legji zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Legji w stosunku 6:0 (1:0). Legja górowała nad przeciwnikiem zwłaszcza w drugiej połowie. Warszawianka grała bardzo słabo. Bramki dla Legji zdobyli Ciszewski (1) Nawrot (1), Przeździecki (2) i Rajdek (1).

WISŁA BIJE ŁTSG. 4:1 (1:1).

Mecz ligowy Wisła — ŁTSG zakończył się pewnem zwycięstwem Wisły w stosunku 4:1. W pierwszej połowie gra równorzędna przy lekkiej tylko przewadze Wisły. Bramkę dla Wisły strzela Reyman I, a dla ŁTSG — Herbstreich. Po przerwie Wisła opanowała boisko i zdobyła trzy bramki przez Reymana I, Balcera i Adamka.

POGOŃ BIJE ŁKS 2:1 (1:1).

Pogoń odnosi na swem boisku zasłużone zwycięstwo nad ŁKS-em w stos. 2:1. Punkty dla zwycięzców uzyskali Hanke oraz Motylewski.

CRACOVIA — GARBARNIA 3:2 (3:1).

W Krakowie w meczu ligowym Cracovia odniosła niezasłużone zwycięstwo nad Garbarnią 3:2 (3:1). Garbarnia, z wyjątkiem pierwszego kwadransa, przeważała wyraźnie. Po przerwie został rozbity bramkarz Garbarni Grzegorczyk a na 15 min. przed końcem sędzia usunął Wilczkiewicza, wobec czego Garbarnia kończyła w 9-tkę. Sędzia p. Krukowski.

Po rozgrywkach ostatnich w tabeli prowadzi nadal **Cracovia** 25 pkt. przed Polonią 23 pkt., Wisłą 23 pkt. Wartą 22 pkt. oraz Legją 21 pkt. Na dalszych miejscach Garbarnia, Pogoń, ŁKS, Czarni, Ruch, ŁTSG oraz Warszawianka.

O WEJŚCIE DO LIGI

SKRA — TKS 3:5 (1:1).

Trzecia z rzędu porażka Skry, przekreślając niemal definitywnie nadzieje drużyny stołecznej na zdobycie mistrzostwa grupy. W pierwszej części meczu przeważała Skra; po przerwie jednak mimo ambitnej gry, musiała skapitulować przed natarczywemi atakami

LEGJA — WKS (Łódź) 5:1 (1:0).

Legja z meczu na mecz staje się groźniejszą, dowodem czego wczorajsze zwycięstwo nad WKS-em w stosunku 2:0.

Stan tabeli w grupie I-ej jest następujący: 1) Legja (Poznań) 4 gry 6 pkt. st. br. 13:11, 2) WKS Łódź 4 gry, 4 pkt., st. br. 12:10, 3) Toruński KS 3 gry, 4 pkt., st. br. 10:9, 4) Skra 3 gry, 0 pkt., st. br. 6:11.

ZWYCIĘSTWO UNII NAD LECHJĄ W LIBLINIE.

W Lublinie w meczu o wejście do Ligi Unia (Lublin) pokonała Lechję (Lwów) 4:3.

W tabeli drugiej grupy stan jest następujący: 1) Unia 3 gry 4 pkt., st. br. 11:7, 2) Lechja 3 gry — 4 pkt., st. br. 10:7, 3) Sokół Równe 2 gry 0 pkt., st. br. 0:7.

INNE MECZE

Ruch Makkabi 3:2: Nieznaczne zwycięstwo Ruchu górującego nad słabą Makkabi.

Elektryczność — Żyrardowianka 2:0; pewny sukces Elektryczności, typowanej na mistrza klasy B.

Na boisku Skry odbyły się w niedziele następujące mecze piłkarskie: Skra III — AZS III 4:4, Skra II — Marymont II 3:0, AKS — Maraton 10:1.

ZAKOŃCZENIE KURSU przodowników piłkarskich

We czwartek dn. 17 b. m. o godz. 14 zakończony został ostatni tegoroczny kurs dla przodowników piłkarskich, organizowany przez WOZPN. Uroczyste zakończenie odbyło się w sali ośrodka W. F. Rozdanie dyplomów dokonał osobiście pułk. Kiliński.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W. O. K. R. P. P. S. W poniedziałek, dn. 22 b. m. o godz. 6 wiecz., w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

BACZNOŚĆ-

Przewodniczący, Sekretarze i Skarbnicy Dzielnic PPS. w Warszawie.

We wtorek, dn. 23 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się Konferencja Przewodniczących, Sekretarzy i Skarbników Dzielnic P. P. S. w Warszawie. Na porządku obrad: Wybory do Sejmu i Senatu.

Sekretarjat Egzekutywy W. O. K. R. PPS.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA PPS. KOŁO MURANÓW. Dnia 22 b. m. poniedziałek godz. 18 ogólne zebranie Koła.

BACZNOŚĆ REMBERTÓW!

Wszyscy członkowie PPS. zamieszkali w Rembertowie, proszeni są o zarejestrowanie się w miejscowej organizacji, ul. Kolejowa 8 u tow. Olszewskiego.

Rejestracja odbywa się w środę od 6 do 7 i niedziela od 11 — 12.

RUCH ZAWODOWY

We wtorek, dnia 23 b. m. o godz. 6.30 w. w lokalu Rady Zawodowej Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Wydziału Rady Zawodowej. Wszyscy członkowie Wydziału Rady proszeni są o punktualne i niezawodne przybycie.

RUCH KOBIECY

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S., przystępując do pracy wyborczej, wzywa towarzyszki i sympatyczki naszej partji, chcące wziąć udział w pracy, do zgłaszania się w Sekretarjacie Wydziału, Warecka 7 i Leszno 53 codziennie od g. 5 do 7-ej wieczorem.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. We wtorek dnia 23 b. m. o godz. 7 w lokalu Warszawskiego Wydziału, Leszno 53, odbędzie się zebranie członkiń i wprowadzonych gości.

KOŁO KOBIET PRZY DZIELNICY GROCHÓW. W poniedziałek, dn. 22 b. m. o g. - wiecz., w lokalu Oseicka 33, odbędzie się zebranie kobiet.

KOŁO KOBIET MOKOTÓW. W środę, dn. 24 b. m. 1930 r. o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie Koła Kobiet z referatem.

POSIEDZENIE ZARZĄDU WARSZ. WYDZ. KOBIET odbędzie się we wtorek o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu, Warecka 7. Obecność wszystkich obowiązkowa.

ZEBRANIE ZARZĄDU „KÓŁ SAMOKSZTAŁCENIA ROBOTNIC" odbędzie się dn. 24 b. m. we środę w mieszkaniu tow. Barandejówny.

STAN POGODY

DZIŚ CHŁODNO I BĘDZIE PADAŁ DESZCZ.

Wczoraj pod wpływem nadciągającej depresji było pochmurno i padały deszcze. Na Polesiu, w Lubelskiem oraz w Małopolsce środkowej i wschodniej utrzymywała się jeszcze jednak pogoda słoneczna. Temperatura o godz. 7-ej rano wynosiła od 9 st. do 12 st.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w Poznańskiem, na Pomorzu i Mazowszu pogoda zmienna i chłodna, na Śląsku i w Krakowskiem możliwe ulewy. W pozostałych okolicach kraju, a zwłaszcza w Wileńskiem i na Polesiu dżdżyste, w ciągu dnia ochłodzenia. Na Pokuciu jeszcze dość ciepło. Na zachodzie kraju porywiste wiatry zachodnie. W Wileńskiem wschodnie.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SŁUŻĄCA starsza poszukuje pracy do jednej lub dwóch osób do wszystkiego. Długoletnie świadectwa. Zielna 26, Kotarska.

UCZEŃ poszukuje pracy w piekarni. Pracował przez 1 rok w cukierni. Łaskawe oferty do Redakcji „Robotnika" pod S. P.

SZOFER - MECHANIK poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty składać do Administracji „Robotnika": Kolasa Jan.

BEZROBOTNY WOŹNY szuka jakiegokolwiek zajęcia. Adres: Leszno 110 m. 99.

Kronika stołeczna

REJESTRACJA UR. W ROKU 1912.

W poniedziałek, 22 b. m. w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn, ur. w r. 1912, zamieszkałych stale w Warszawie lub przebywających w stolicy, a niemających stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) w godz. od 8.30 do godz. 4 zamieszkali w komisarjatach P.P. od XIV do XXIV włącznie, nazwiska których rozpoczynają się na litery S. i Ś.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się ulegać będą karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

NOWY PARK NA ŻOLIBORZU.

Roboty przy zakładaniu nowego parku na Żoliborzu, położonego między ul. Niegolewskiego, Kozietulskiego i Korsaka, na obszarze 1 hektara, przylegającego do kolonji mieszkalnej techników miejskich, posunęły się znacznie naprzód. Dotąd w celu niwelacji terenu i zasilenia tamtejszych lotnych piasków, dowieziono przeszło 3000 metrów sześciennych ziemi, zbywającej również na Żoliborzu przy budowie wielkiego parku dzielnicowego, przylegającego do kolonji oficerskiej.

W ten sposób roboty ziemne w omawianym parku są już ukończone. Wkrótce rozpoczęte będzie urządzanie dróg i alei. Posadzenie drzew nastąpi na wiosnę 1931 r., poczem park będzie oddany do użytku. Korzystać z niego będą, jako z najbliższego, mieszkańcy kolonji Żoliborza.

O PRZEJŚCIE SCHRONISK DLA BEZDOMNYCH.

Obywatelski komitet pomocy społecznej zainteresował się sprawą bezdomności na terenie m. Warszawy i bada obecnie sprawę ewentualnego przejęcia od magistratu opieki nad schroniskami dla bezdomnych.

W schroniskach miejskich przebywa 14.000 bezdomnych, niejednokrotnie w b. ciężkich warunkach.

OTWARCIE WIADUKTU KS. PONIATOWSKIEGO DLA RUCHU KOŁOWEGO.

Po ukończaniu robót asfaltowych, otwarto dla ruchu kołowego wiadukt ks. Poniatowskiego. Roboty wykonano na długości 92 metrów tytułem próby, gdyż dotychczasowa kostka drzewna była podmywana przez wodę, niemającą odpowiedniego spadku i spływała. Po asfalcie woda będzie spływała nie uszkadzając bruku. Okres próbny potrwa do roku przyszłego. O ile próba wypadnie pomyślnie, cały wiadukt ks. Poniatowskiego będzie wyasfaltowany.

ZABÓJSTWO W MOKOTOWIE

30-letni Jan Blat, który onegdaj wieczorem był postrzelony w lewą pachwinę przy ul. Wiktorskiej 17, w Mokotowie, po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezus — życie zakończył. Badany na miejscu wypadku przez policję, ranny nie chciał wyjawić sprawcy zbrodniczego napadu.

KATASTROFA AUTOBUSOWA

CZTERY OSOBY RANNE

Wczoraj rano ze Zwolenia do Warszawy jechał autobus, prowadzony przez kierowcę Jana Szumskiego. Na szosie krakowskiej w pobliżu Tarczyna, wskutek pęknięcia sztangi, jadący z nadmierną szybkością autobus przewrócił się na środku szosy do góry kołami.

W tym czasie nadjechał drugi autobus, którego kierowca Leonard Maliszewski wraz z pasażerami pośpieszyli na ratunek. Okazało się, że zostali ranni: kierowca Szumski — w prawą rękę, Lejbuś Sztelman, ranny w lewą dłoń Hinda Cukiermancwa, doznała złamania podstawy czaszki i Herszek Kupert rana cięta policzka oraz potłuczenie głowy, lewego barku i przedramienia.

Kierowca Maliszewski zabrał rannych pasażerów do swego samochodu i przewiózł do Warszawy do ambulatorjum pogotowia. Tam lekarz stwierdził ciężki stan Cukiermanowej, wobec czego przewiózł ją do szpitala na Czyste. Uszkodzony częściowo autobus zawrócił do Zwolenia.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ W ARESZCIE

Przy ul. Lubeckiego 4, w areszcie 5 komisarjatu odbywał 3-dniowy areszt 35-letni Stanisław Sankowski. Wczoraj w trzecim dniu odbywania kary Sankowski przed południem zasłabł nagle i stracił przytomność.

Dyżurny przodownik wezwał pogotowie. Przybyły lekarz skonstatował śmierć z nieustalonej przyczyny.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum. Zmarły tajemniczą śmiercią był znany złodziejem recydywistą, specjalistą od kradzieży na kolejach. Sankowski podczas pościgu lub walki z policją był kilka razy postrzelony, lecz zawsze wyleczył się. Opryszek, będący postrachem Powązek i okolicy znany był pod przezwiskiem „Złota Rączka".

PRZEJECHANY PRZEZ DOROŻKĘ

Na rogu ul. Dzikiej i Wołyńskiej dorożka przejechała 10-letniego Adama Skolimowskiego. Pogotowie przewiozło chłopca do ambulatorjum, gdzie lekarz stwierdził ogólne potłuczenie ciała.

PLON NIEDZIELNY

Na ul. Kamiennej zraniono w głowę i prawy bark 32-letniego Feliksa Michalskiego, brukarza.

Na rogu ul. Dzikiej i Stawki zraniono nożem wczoło lokatora „cyrku" 32-letniego Ksawerego Sanetę, furmana, który był pijany.

Na rogu ul. Waliców i Prostej zraniono nożem w lewe przedramię Jana Urbańskiego, ucznia ślusarskiego.

Przy ul. Sierakowskiej 4, w czasie bójki, był ugodzony nożem w szyję 38-letni Jakób Mejer, szklarz.

Wszystkie ofiary rozpraw nożowych opatrzono w ambulatorjum pogotowia.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA

W schronisku miejskiem dla bezdomnych przy ul. Okopowej 31-letnia Walerja Skrzypczakowa, żona biuralisty, z rozpaczy, że mąż jej 33-letni Feliks powrócił z miasta do domu pijany, targnęła się na życie, wypijając esencji octowej. Kierownik schroniska wezwał pogotowie, którego lekarz udzielił pomocy desperatce.

TOPIELEC

Wczoraj w południe wprost Zakroczymia rybacy wydobyli z Wisły zwłoki mężczyzny, lat około 30. Rysopis: wzrost średni, zarost czarny, ubrany w garnitur szary, pod spodem druga kamizelka i marynarka granatowa, ubrania zniszczone. Przy denacie nie znaleziono dokumentów. Trupa zabezpieczono na brzegu.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11,40. Przegląd Prasy Krajowej P. A. T. 11,58 — 12,10. Sygnał czasu. 12,10 — 13,00. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,00. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,15. Przerwa. 15,15. Komunikat gospodarczy. 15,50 — 16,15. Odczyt p. t. „Parę rad dla turysty samochodowego w Polsce" — wygł. inż. R. Morsztyn. 16,15 — 17,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10. Przegląd komunikacyjny. 17,35. „O fałszowaniu dokumentów" — opowie nadk. J. Misiewicz. 18,00. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 19,00. Rozmaitości. 19,20. Pogawędki techniczne. 19,35 — 19,45. Płyty gramofonowe. 19,45. Skrzynka pocztowa rolnicza. 20,00. Dziennik Radjowy. 20,15. Operetka „Ewa" Fr. Lehara. 22,00. Feljeton p. t. „Porucznik 4-go pułku Spahisów" — wygł. p. T. Strzetelski. 22,15. Komunikaty. 23,00 — 24,00. Muzyka taneczna i salonowa.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o 8 w. „Głupi Jakób"

Letni

o 8 w. „Wszyscyśmy tacy sami"

„ZEMSTA" W TEATRZE „ATENEUM". Teatr „Ateneum" odbywa ostatnie próby z arcydzieła humoru rodzimego „Zemsty" Fredrowskiej. Próbami kierują reż. Chmielewski i Stefan Jaracz, którzy wystąpią w naczelnych rolach komedji: Cześnika i Rejenta. Inne postacie grają: Helena Buczyńska (Podstolina), Eugenja Drabikówna (Klara), Juljusz Łuszczewski (Papkin), Janusz Dziewoński (Wacław), Stanisław Daniłowicz (Dyndalski), Stanisław Żeleński (Śmigalski), Henryk Szletyński (Perełka), Eugenjusz Poreda i Szczepan Baczyński (Murarze). Dekoracje i kostjumy według projektów Ivo Galla.

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób".

TEATR LETNI. Codziennie „Wszyscyśmy tacy sami".

TEATR POLSKI. Dziś powtórzenie premjery „Kawaler Papa".

TEATR MAŁY. Codziennie „Pan Lamberthier".

TEATR „MORSKIE OKO". Codziennie „Same przeboje".

QUI PRO QUO. Rewja „Dwie możliwości".

„ANANAS". Na sali zimowej rewja inauguracyjna „Babie lato"

„UŚMIECH WARSZAWY". (Chłodna 49). Codziennie o godz. 7.30 i 9.45 rewja „Serce Warszawy".

WESOŁY WIECZÓR. „Niebieski walc".

TEATR REWJI „ZNICZ" (Śniadeckich 5). Dziś rewja p. t. „Ach te nóżki".

„DZIKIE OKO" (ul. Dzika 51). Codziennie rewja „Pod gazem". Początek o godz. 7.15 i 10.

TEATR „MIGNON" (Marszałkowska Nr 81b). Dziś rewja w 18-tu obrazach p. t. „Gdy kobieta mówi nie".

TEATR KOMEDJA MUZYCZNA. (Karowa 18). Codziennie „Izabella".

TEATR LUDOWY (b. Teatr Powszechny, Leszno 82). Dziś o godz. 8-ej wiecz. „Małka Szwarcenkopf".

Co wyświetlają kina?

Atlantic: „Biała Talu".
Apollo: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
Czary: „Szatan w jedwabiach".
Colosseum: „Lotnik".
Colosseum (mała sala) „Tajny kurjer".
Casino: „Tancerka Cilly".
Capitol: „Parada zachodu".
Filharmonja: „Raj dla kobiet".
Miejski: „Student ze Sztokholmu".
Pola Negli Palace: „Rewja Hollywoodu"
Palace: „Tragedja kochanków".
Pan: „Walc naddunajski".
Riviera: „W szponach handlarzy kobiet".
Splendid: „Pieśniarz gór".
Stylowy: „Rewja Hollywoodu".
Światowid: „Parada miłości".
Tęcza: „Po zachodzie słońca".
Wodewil: „Pat i Patachon jako Pasażerowie na gapę".
Wisła: „Kult ciała".
Znicz: „Trzy namiętności".
As: „Witaj Paryżu".
Forum: „Panienka z wieczorniaka".
Hollywood: „Noc pokusy".
Kometa: „Miłość w kajdanach".
Mewa: „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy".
Muza: „Romans księżniczki de Valois".
Lux: „Noce hiszpańskie".
Promień: „Kalifornia".
Petit Trianon: „Zabiłem".
Sokół: „Mocny człoliek".
Tombola: „Noce w pustyniach".
Ton: „Romans współczesnej panny".
Uciecha: „Upadły anioł".
Uranja: „Pułk śmierci".

Ogłoszenia drobne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.** Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.